KURJER WARSZAWSKI.

D. 9. Lutego. — Rok 1847. Wtorek. № 38. Jutro, Śta Scholastyka. Wschód słońca g. 7, m. 18; Zachód g. 4, m. 42.

W zeszłą Niedzielę, iako w uroczystość Śgo Romualda, w Kościele OO. *Kamedułów w Bielanach*, przy licznem zebraniu się pobożnych z okolic i miasta Warszawy, odbyło się Nabożeństwo. Summę celebrował W. JX. Kanonik *Kondracki*, Proboszcz Wawrzyszewski; Kazanie miał W. JX. *Nowicki;* a Amatorowie wykonali na głosy dzieło (Mszę) *Bułakowskiego*.

JO. Xięztwo Jchmość Warszawscy, wczoraj wrócili do Warszawy.

Dyrekcja Poczt Królestwa Polskiego, podaie do wiadomości, iż Kassa Główna Pocztowa, wniosła w gotowiźnie do Kass Gubernjal:, summy poniżej wymienione, na zaspokoienie Obywatelom przyznanej należytości, za konie, do spodziewanej a nieodbytej w miesiącu Wrześ: 1846 r. podróży, J.C.W. W.X. MICHAŁA, dostarczone, a mianowicie: *dla Powiatów:* Miechow: Rsr. 185 k. 8; Kielec: Rsr. 386 k. 86; Opoczyń: Rsr. 197 k. 91; Radoms: Rsr. 353 kop. 66; Warszaws: Rsr. 116 k. 35½; razem Rsr. 1,239 k. 86½. Po odbiór przeto należytości powyższej, Interesenci zgłosić się winni do właściwych Kass Powiatów zwyż wyszczególnionych.— Dyrektor Poczt, Rz: Radca Stanu, X. *Golicyn*. Naczelnik Sekcji, *Grzecznarowski*.

Klemens *Urmowski*, Pisarz Sądu Pol: Popraw: Ptu Warsz:, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po ciężkiej chorobie, onegdaj zszedł z tego świata w 25tym roku życia swego. Pogrążeni w żalu Matka i Rodzeństwo, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

W dniu 6tym b. m., na Sessji Elekcyjnej Zgromadzenia Majstrów *Rzeźników* Warszawskich, w obec Wgo Komisarza Delegowanego Ławnika Magistratu *Taranowskiego*, odbyły się wybory Starszych, na której iednogłośnie i iednomyślnie Majstrowie Rzeźnicy, wybrali i zatwierdzili PP. Franciszka *Słupskiego* na Starszego, Karola *Geller* na Podstarszego, i Józefa *Kwapińskiego* na Poskarbiego; poczem P. *Słupski* dziękuiąc Ogółowi Majstrów, za położone w nim zaufanie, Tychże zaprosił na odbyć się miane żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów*, za Fundatorów i Braci, z których łaski, Zgromadzenie posiada wieczystemi czasy w domu Rzeźników Podwalskich Sale dla zbierania się w celu odbywania Narad do wykonywania polecanych przez Rząd obowiązków.

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej odebrała litografowany za granicą portret Papieża, obecnie panuiącego, z napisem polskim. Rysunek tego portretu wykonany został przez Profesora F. *Overbecka* w Rzymie, na wezwanie *Schadowa*, Dyrektora Akademji sztuk Düsseldorfskiej. Exemplarz in folio kosztuie zł. 2; biorącym 10 exemplarzy razem, udziela się 10ty *gratis*. — Taż Księgarnia odebrała exemplarze drugiego wydania głośnego dzieła lekarskiego Doktora *Rademacher*.

W Warszawie w roku zeszłym, ospę zaszczepiono przez Lekarzy Rządowych, dzieciom 1319. Porodów ciężkich wymagaiących pomocy akuszeryjnej było 40. Na ospę naturalną chorowało osób 32, z tych umarło 8.

Gdy teraz z końcem zapust następuie właśnie czas *kuligowy*, przypominamy sobie opowiadanie o *kuligu* który miał miejsce za czasów Pruskich. Wesołe towarzystwo Obywateli z bliższych i dalszych okolic *Łowicza*, objeżdżało *kuligiem* zapustnym sąsiednie dwory. W owym czasie mieszkała dopiero co osiadła w tych stronach Rodzina francuzka Margrabiego *de Boufflers* (Busle), do której także z kolei *kulig* z trzaskiem, hukiem, dzwonkami i muzyką w gościnę zaiechał. Można sobie wyobrazić zadziwienie Gospodarstwa, niewiadomego zwyczaiów tego rodzaiu zabaw, ale iak im go wytłumaczono, chociaż początkowo byli w ambarasie, ze zwykłą iednak dawnych wieków grzecznością francuzką wywiązali się z obowiązku swoiego prawie po staropolsku. O tym kuligu Margra: *Busle* nie raz opowiadał swoim rodakom, iako o szczególnym rodzaiu bawienia się.

Ner 21 czyli 1szy za m. Luty Tygodnika muzyczn: p. t: *Lutnia*, opuścił prasę, i zawiera: *Polonez J. Damsego*, grany na 5tej Maskaradzie i Balu w salach Redutowych; *Scaramuccia-Polka*.

W przyszłą Sobotę dane będą *Bale w Resursach Kupieckiej* i *nowej*.

Jakim sposobem około Śgo Jana sankami ieździć można? zapytał Ojciec wesołego i dowcipnego swego Synka, obiecuiąc mu rubla, ieśli odgadnie. Chłopczyk podniósł głowę, wlepił oczy w sufit i dość długo myślał; nareszcie ucieszony, zawołał: »Już wiem! właśnie teraz w zimie, gdy sanna, można ieździć sankami około Ś. Jana przy Swięto-Jańskiej ulicy, lub przy ulicy Senatorskiej blisko Banku, albo przy Kościele Śgo Alexandra." Ojciec dotrzymał słowa i dał synowi rubla. Obecny temu zdarzeniu Przyiaciel, po-

wiedział, że z tego chłopczyny wyrośnie człowiek, który w swoim czasie nie bez interesu nie tylko czynić, ale nawet i myśleć nie zechce.

Na następuiący Czwartek, który nazywaią *Tłusty*, w bardzo wielu domach Warszawy sposobią się Gosposie smażyć *Faworki*, aby uczęstować Mężów, Dziateczki i poczciwą Czeladź, oraz służących.

Spor co do nazwiska nowej planety odkrytej w r. z. w skutek wyrachowania P. *Leverrier*, ostatecznie zadecydowanym został. W skutek zgodzenia się Biura astronomiczno-geograficznego w *Paryżu*, z wnioskiem najpierwszych Astronomów europejskich, PP. *Gausz*, *Enkie*, *Struwe* i *Herszel*, ta planeta zwać się będzie *Neptunem*, a znakiem iej na mapach nieba, będzie *Trójząb*.

Szwalnia Bielizny utrzymywana przez Obywatelkę zupełnie podupadłą, pod Nr 875 przy ulicy Ogrodowej, która tyle iuż osób w rychłej i najlepiej wykonanej robocie po zbyt umiarkowanej cenie zadowalała, poleca się łaskawym względom Sz: Publiczności.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Dożywociu*, JP. *Rychter* 2-kroć, JPP. *Komorowski* i *Chomanowski*; po *Szubrym*, Wszyscy.

Wczorajszy wicher w kilku okolicach był nader dokuczaiącym. — W zeszłym miesiącu w nocy, Józef *Miernik*, włościanin z wsi Wzdół, lat 23 liczący, w czasie zabawy weselnej, tak silnie uderzony został w głowę przez innego z tejże wsi włościanina, iż natychmiast straciwszy zmysły i mowę, pomimo zaradczych środków, po 3-dniowych cierpieniach, życie zakończył; przestępca przyaresztowany, i do Sądu właściwego po ukaranie odesłanym został.— Między zaślubinami wieśniaków odbytemi w ciągu teraźniejszych Zapust, odbyło się parę takich, że wdowcy po 2ch żonach brali ślub po raz trzeci.— Franciszek *Sikora*, w służbie za fornala we dworze wsi *Lubiec* zostaiący, wybieraiąc piasek, w skutku oberwania się nań zmarzniętej ziemi, życie utracił.— Były pożary: we wsiach Siekiernic i Łazowie, oraz w mieście Brdowie.

Anglja.— W izbie wyższej ponowiono narady iak zapobiedz nędzy w *Irlandji*; kilku Lordów wymieniali błędy popełnione przez Ministrów w tej mierze. W izbie niższej także podawano różne rady, aby nadal rząd w podobnem nieszczęściu skutecznie działał. Podano proiekt różnych zmian w stosunkach dzierżawnych. Maią być zaciągnięte bardzo znaczne pożyczki dla ratowania biednych Irlandczyków, a Bank angielski ma forszusować na hypotekę Irlandzkich właścicieli maiętności ziemskich. Wielu przewiduie, że na wiosnę nastąpi nowe nieszczęście, bo nie ma czym uprawiać roli, i może zboże wiosenne nie wszędzie będzie mogło być zasiewane.— *Mehmed Ali* Wice Król Egiptu, darował bardzo piękny grunt na budowę w *Alexandrji* Kościoła ewanielickiego dla Anglików tamże mieszkaiących. Tegoż Kościoła wkrótce rozpocznie się budowa. Jest to pierwszy przypadek, że w muzułmańskiem mieście na publicznym placu wystawionym będzie Chrześcjański Kościoł; w Turcji bowiem tylko w konsulatach bywa odprawiane Nabożeństwo protestanckie.

Francja.— W izbach prawodawczych było wznowionych kilka uwag o adresie do Króla. — Dla nieszczęśliwych zniszczonych ostatniemi wylewami i burzami, tudzież niedostatkiem żywności, ieszcze są zbierane iałmużny, w czem znakomite Damy nader są czynne. — Wielu spekulantów zgromadza teraz różne zboża. — Gazety paryzkie twierdzą, że w Portugalji spokojność prawie została przywróconą. — Obliczono, że Bank franc: zdoła obecnie ledwo zebrać 60 miljonów fr. gotówką; gdy tymczasem potrzeba na zapłacenie zboża zakupionego za granicą 135 miljonów fr.— Przed kilką dniami na balu danym u córki Posła Sardyńskiego w *Paryżu*, nagle wybuchł pożar; Xżę *Montpensier* (Mąpansje) obecny na tej zabawie, osobiście zaiął się kierunkiem ratunku; sam zdarł palące się firanki, i ogień szczęśliwie przytłumiono, ale goście z przestrachu opuścili zabawę.

Niemcy. — Kilka Kantonów *Szwajcarskich* dozwoliło z kraiów ościennych wyprowadzać do nich zboże bez opłaty cła. — Od 1go Kwietnia w *Prusach* Sędziowie w czasie sądzenia spraw będą ubrani w togi, a na głowach będą mieć birety. — Na części kolei żelaznej od *Wiednia* do *Berna* ukończono telegraf elektryczny; w tych dniach odbyto nim proby wobec N. Cesarza Austrjackiego, oraz wielu dostojnych osób. — W *Peszcie* maią zamiar wznieść posąg konny spiżowy zgasłego Arcy-Xcia Woiewody; otworzona na ten cel składka, w pierwszej chwili przyniosła przeszło 8,000 zł.

W *Poznaniu* 1go b.m. na rogach ulic czytano następne ostrzeżenie: »W dniu 9 Stycznia b. r., konny żandarm *Komorkiewicz* z Rogoźna w sąsiedniej wiosce Studniec, spostrzegł człowieka w odzieży chłopskiej sobie zupełnie nieznanego, palącego fajkę na drodze. Chcąc go za to zganić, żandarm poszedł za owym nieznanym do tameczney karczmy, a ponieważ tenże zdawał się mu podejrzanym, zażądał od niego papierów legitymacyjnych. Nieznaiomy podał paczkę papierów. Żandarm oświadczył, że te nie wystarczaią, i że będzie musiał odprowadzić go do Rogoźna, ieżeli się lepiej nie wylegitymuie. Nieznaiomy przechadzał się po stancji z tyłu czytaiącego papiery żandarma, nagle wydobył pistolet z kieszeni surduta, i dał z niego ognia w odległości

trzech kroków do żandarma; ten trafiony w głowę, upadł powoli na ziemię; nieznaiomy po spełnieniu tego czynu, wystrzeliwszy dla obrony z 2go pistoletu do zbliżaiących się doń chłopów, i nie zraniwszy nikogo, wybiegł z karczmy, i uciekał do sąsiedniego lasu. Tutaj nieznaiomy, zniszczywszy wprzód papiery, które ukrył żandarmowi, został schwytanym od ludzi nadbiegłych, i tym się ieszcze chciał bronić z pistoletem w iednej a dwoma sztyletami w drugiej ręce. Schwytanego odprowadzono do Rogoźna. Żandarm Komorkiewicz umarł z odebranej rany w dniu 17 Stycznia b. r. Sprawca, polski emigrant, podobno z Warszawy rodem, nazwiskiem Antoni *Babiński*, bawił w Poznaniu w celu zakłócenia istnieiącego rzeczy porządku, dla tego na zasadzie najwyższego dekretu gabinetowego z 7 Marca 1846 r., został przez tutejszego dowodzącego Jenerała w dniu 23 Stycz: b. r. pod sąd woienny oddanym. Sąd ten 30 Stycz: b r. »z powodu dokonanego w Xięztwie Poznańskiem morderczego zamachu z bronią w ręku na Aienta Władzy", skazał go iednomyślnie na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok otrzymał zatwierdzenie Jenerała dowodzącego, i dziś wykonanym został. — Poznań 1 Lutego 1847 r. Dowodzący piątym korpusem armji (podpisano) *v. Colomb.*

Turcja. — Sułtan przeznaczył summę na naprawę meczetu *Zofji.* — Konsul Papiezki w *Marsylji* P. *Eskalor*, bawi od nieiakiego czasu w *Stambule*, gdzie miał kilkakrotne posłuchanie u Ministra spraw zagr:. — Wkrótce wyszlą do *Mekki* misję, maiącą także na celu przedmioty naukowe, mianowicie zbadanie starożytności.

Włochy. — W *Rzymie* zaczynaią lękać się głodu. Żebraków w tej stolicy z ulic usunięto. Jednak początek karnawału był dość wesoły. — Pierwszy Lekarz Szacha Perskiego Leon Mirza *Labat* Chan, umarł w *Nizzie*, przeżywszy lat 44. Szukał on w tem mieście polepszenia zdrowia, czego iednak niedoczekał. — Ojciec Śty ma w okólniku zachęcić Chrześcjan do zbierania składek dla nieszczęśliwych Irlandczyków.

Rozmaitości. — Donoszą z Wiednia, że sławna Tancerka *Fani Elsler*, musi tych zapust chcąc niechcąc pójść za mąż, gdyż Powszechna gazeta ogłasza, że idzie za iakiegoś Margrabiego francuzkiego; Gazeta Ulmska, że za Barona bawarskiego; Korespondent niemiecki, że za bogatego Rzeźnika w Wiedniu; a inna gazeta, że za bardzo bogatego Spekulanta w Peszcie; a to wszystko nie prawda. — Niedawno w gazetach było ogłoszono, że w *Salisbury* ktoś wykonał doświadczenie, iż kredę można używać do palenia w piecu i do oświetlania, to iest: okłada się ią kamiennemi węglami, a ona daie nietylko iasne światło, ale utrzymuie mocne i długo-trwałe gorąco. Pewien Restaurator przeczytawszy to, kazał wszystką kredę iaką miał, w piec wrzucić, i rzekł: »Dwa razy zyskam, bo i ciepło mieć będę, i pozbędę się tych Jegomościów, co to na kredę iedzą i piją, a od których trudno co odebrać." — Po bitwie pod *Barosa* musiano ranionych tak Francuzów iak i Anglików, dla braku furmanek, zostawić przez całą noc i część dnia na poboiowisku. Francuzki Jenerał dywizji *Rousso* leżał także między niemi; iego pies, biały pudel, który przed bitwą zostawionym był w obozie, gdy w wieczór wojskowi wracali, nie widzi swoiego Pana, wyrywa się i biegnie go szukać. Jakoż w nocy znalazł go między zabitemi i ranionemi na tem smutnem łożu, i żal swój okropnym wyciem zaczął wyrażać, i ciągle lizał iego ręce i nogi. Lecz w kilka godzin przyszła kryzys śmierci iego Pana; biedne to czułe zwierze przytuliło się do niego, i tak przez trzy dni leżało obok ciała iego, nie przyjmuiąc żadnych mu podawanych pokarmów. Nareszcie Jenerał Angielski *Graham* chcąc uczcić pamiątkę walecznych, kazał wspaniały pogrzeb zarządzić; za ciałem Jenerała francu:, szedł biedny pudel z zwieszoną głową w najsmutniejszej pozycji; a gdy pochowano Jenerała, nad grobem iego wierny pies ieszcze siedział bez pociechy, iak gdyby wiedział, iaką stratę poniósł. Jenerał *Graham* ulitował się nad biednym, iuż poddaiącym się pudlem, i kazał go wziąść do swoich dóbr, gdzie ieszcze parę lat żył, ale go nie widziano nigdy, aby łasił się do kogo, wyiąwszy do samego Jenerała *Graham.* — Człowiek przez całe życie chodzi na bal. W roku 18ym idzie się na bal, na taniec, zabawa wesoła i szczęśliwa. W 25ym roku idzie człowiek na bal, lecz taniec iuż go nudzi, bawi się rozmową i kartami; przegrywa, niecierpliwi się, i staie się chorym. W 30ym roku żeni się, i idzie na bal, towarzysząc małżonce; iest to obowiązek, który atoli rzadko bawi. W 40ym roku idzie na bal z potrzeby i stosunku, rozmawia z osobami znakomitemi, potrzebuie ich protekcji, i żyie w nadziei. W roku 50ym i 60ym odwiedza ieszcze bale, celem wydania córki za mąż; szuka protektora dla wnuczka; udaie że iest w sile wieku, i że byłoby dla takiego człowieka niedorzecznością usuwać się ze sceny światowej. Tym sposobem człowiek przez całe swe życie chodzi na bal. — Złoto doświadcza się ogniem, kobieta złotem, a mężczyzna kobietą. — Stanisław *Niewieski*, Akademik Zamojski, matematyk i znany wydawca Kalendarza, często mylił się w swoich przepowiedniach o pogodzie i przyszłych urodzaiach. Z tego powodu powstało przysłowie: »Nie zgadnie Pan Niewieski, co zrobi Pan Niebieski." — *Kobierzycki* Stanisław Woiewoda Pomorski mawiał: »Kiedy mąż i żona osobne dwory, osobne intraty, osobne wydatki, osobne rządy

maią, iuż tam szczerej przyiaźni i skutecznej zgody, albo nie długo, albo żadnej nie będzie. — Chcesz być znanym? zaciągaj długi. Chcesz być niewiadomym? pisz wiersze. — Przysięgi na wierność kochanków, są skrzydłami miłości. — Każda nauka ludzka iest drzwiami, które prowadzą na drogę bez końca. — Nauka filozofji, iest to miasto napełnione ciemnemi i krętemi uliczkami.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chluciński Ludw: Oby: z Goryń; Gren Andr: Oby: z Olszyna; Hartman Aug: Lekarz z Kutna; Jabłoński St: Ob: z Rawy; Orzeszko Kalixt Oby: z Popina; Szczepkowski Maur: Oby: z Rzewina; Wilczek Fr: Arty: Muzyczny z Wilna; Żeromski Leon Oby: z Poznania. (G. P.)

DONIESIENIA.

Jest do sprzedania KILKADZIESIĄT WŁÓK STAREGO LASU, w którym znajdują się ogromne Dęby, Olsze, Buki, Jesiony, Brzosty, Klony, Jawory, Świerki, Jodły, Topole, Brzozy, Graby, Osiki i Sosny, zdatne do budowy i na opał, iakoteż na zagraniczny Handel. Może być sprzedany sam Las, lub też z gruntem, który iest pszenny, w bliskości 2ch rzek spławnych. Bliższą wiadomość udzieli Drukarnia Kurjera Warszawskiego.


DOM iedno-piątrowy masyw murowany, dachówką holenderką kryty, w Warszawie przy iednej z ulic 2go rzędu, na gruncie dziedzicznym położony, składaiący się z domu frontowego i 3ch oficyn, oraz 2ch obszernych dziedzińców, czyniący rocznego dochodu, po potrąceniu podatków i ciężarów, do 14,000 złp., iest do sprzedania lub zamiany na Dobra Ziemskie, do kilkunastu mil od Warszawy odległe, byle z tej strony Wisły, z dopłatą nawet do nich znacznego szacunku. Wiadomość i bliższe warunki powziąść można u Rządcy Domu Nro 324 przy ulicy Nowe-Miasto znajduiącego się.

Do handlu który iest POWSZECHIE ZNANY Szan: Publicz: za Żelazną Bramą, w Gościnnym Dworze, nadszedł świeży transport Minogów Elbląskich marynowanych, Sera i Bryndzy tak Krakowskiej iakoteż i Szwajcarskiej, Śliwek węgierek suszon:, Jabłek i Gruszek w najlepszych gatunkach świeżych i suchych, Korniszonów i Pomidorów marynowanych, Pikli, Rydzów, Grzybów, Śliwek marynow:, Półgąsków, Kwiczołów, Powideł śliwkowych, Szparagów na kopy; przytem NASION tak ogrodowych, warzywnych, iakoteż i rozmaitych kwiatów, dostać można każdego czasu, w powyższym handlu za cenę umiarkowaną.
Joanna *Andrychiewiczowa.*

Do Handlu *Axjanowa*, przy ulicy Nalewki Nro 2244, nadszedł ostatni transport świeżych JARZĄBKÓW, GŁUSZCÓW, KAPŁONÓW, BULJONU, GROSZKU Zielonego, SERA Zielonego, ŁOSOSIA marynowanego mało-solonego, MAKARONU, KARUKU, MINOGÓW i innych różnych Towarów Rossyjskich, które sprzedaią się po cenie umiarkowanej.

Do handlu różnych Towarów Rossyjskich w Gościnnym Dworze, pod Nr 1m, nadszedł świeży transport JARZĄBKÓW świeżych, MINOGÓW świeżych, WYZINY mało-solonej Krymsk:, MAKARONU włoskiego, KONFITUR suchych i płynnych, CIEĆWIERZY suchych i t. p. — M. S.

Do głównego składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorsk: w domu Boka Nr 477, nadszedł świeży transport JARZĄBKÓW, CIEĆWIERZY, KAPŁONÓW, JESIOTRA, STERLEDI świeżych i WYZINY Krymskiej małosolonej; oraz 18. transport KAWJORU świeżego Astrachańsk: zupełnie małosolonego. — A. Kucharkin.

DOBRA ZIEMSKIE, siedm mil od Warszawy, iednę milę od szosse położone, rozległości przeszło 90 włók Chełmińskich maiące, w których wysiewa się 200 korcy Żyta, 50 Pszenicy, Siana gruntowego 500 wozów zbioru, Lasu powiększej części liściowego i zarośli przeszło 20 włók Chełmińskich, 43 Osad pańszczyznianych, dwie Propinacje, Młyn wodny, Gorzelnia z nowym apparatem Pistorjusza, Młockarnia, oraz Kopalnia Wapna kamiennego; są z wolnej ręki do sprzedania każdego czasu. Wiadomość u Właściciela Domu Nro 657 lit: A, przy ulicy Leszno.

Przywieziono z pod Częstochowy do Hotelu Polskiego pod Nr 6, pewną ilość solonego MASŁA, w faseczkach garncowych, po zł. 9 za iedną. Sprzedaiący zaręcza za iego czystość i dobroć, bo iest dworskiego wyrobu.

Potrzebny iest na pewny czas, CZŁOWIEK, piszący szybko i bez pomyłek, również obeznany z rachunkowością. Wiadomość w pałacu Hra: Uruskiego, w Biurze Rachunkowem, w oficynie na dole.


W dniu 6 b. m. wybiegł z domu Nro 2249 przy ulicy Nalewki, WYŻEŁ biały, z rassy wołoskiej, z iedną łatą brudno-kasztanowatą na grzbiecie, i prawe ucho takiegoż koloru. Uprasza się Znalazcy o oddanie go pod powyższy Nr, za stosowną nagrodą.


WYŻEŁ, roku nie maiący, uszy długie kasztanowate, łaty po wierzchu kasztanowate, pod brzuchem cały biały, ogon długi, na nosie strzałkę maiący, w dniu 6 b. m. zabłąkał się. Kto go odprowadzi pod Nr 1261 przy ulicy Nowy-świat, do mieszkania Xięcia Szachowskiego, otrzyma zł. 20 nagrody.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Dziś, przed *Karnawałem w Rzymie*, będzie 52gi raz *Niedorostek.*

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 76ty raz *Niezgody domowe.* 46 raz *Kwakier i Tancerka.* 4ty raz *Szubry.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na Widowiska, u Optyka J. *Pik*, przy ulicy Miodowej Nr 493.

Jutro w Cytadelli Alexandryjskiej, w Restauracji, dostać można BLINÓW Rossyjskich od godz: 10 do 3 z połud:.

Podpisany, uważa sobie za przyiemność zawiadomić Sz: Amatorów BLINÓW ROSSYJSKICH, iż tych z dniem 8 b.m. to iest z dniem rozpoczęcia Masielnicy, każdodziennie dostać można u niego w Restauracji pod Nr 388 przy ulicy Krak:-Przedm: w pałacu zwanym Tarnowskich istnieiącej. — Są także OBIADY kompletne postne i zwyczajne, oraz na porcje, po cenie umiarkowanej, z któremi łaskawym względom ma zaszczyt polecić się. — W. *Grobelni*, Restaurator.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Zaiąc, Jarząbki, Kwiczoły, Kapłon z serdel:, Polędwica z piórem kartoflan:, Pieczeń rzymska, Zrazy cielęce, Badenki z kartoflami, Kotlety, Sznycle, Mostek w glasie. — Obiad: Zupa z iarzyn, Rosół, Sztuka mięsa rumiana i biała, Badenki z buraczkami, Gęś, Makaron z pieca.